



Dni modlitwy i czuwania

## Odszedł Pasterz nasz

Każdy z nas był blisko Ojca Świętego, modlił się i czuwał.

Kilka tysięcy osób przybyło na Górę Świętej Anny, by być z Janem Pawłem II podczas jego paschy-przejścia w tym miejscu, na którym 22 lata temu spotkał się z milionem pielgrzymów ze Śląska Opolskiego. – Towarzyszmy Ojcu Świętemu w tym czasie, gdy siostra śmierć wychodzi mu na spotkanie – mówił w sobotę o 18.30 o. Jozafat Gohly gwardian franciszkańskiego klasztoru podczas Mszy sprawowanej w intencji Papieża. Bazylika była pełna ludzi i ciszy. Ci, którzy skończyli się modlić w bazylice, szli pod pomnik Jana Pawła II, zapalali świece, modlili się. Około 22 zadzwonił największy annogórski dzwon – św. Franciszek. Jan Paweł II spotkał się z siostrą śmiercią. Do drugiej w nocy ludzie trwali na czuwaniu w bazylice. W niedzielę o 11.30 odprawiona została Msza za zmarłego Ojca Świętego. – Raczej powinno trwać tylko święte milczenie – powiedział w kazaniu o. Joachim Dyrzlag. Potem była adoracja Najświętszego Sakramentu i nabożeństwo do Miłosierdzia Bożego. Pod pomnikiem trwała modlitwa. Niektórzy szli na papieski ołtarz, modlili się tam, palili na błonia i w niebo.



ANDRZEJ KERNER

Kościoły opolskie zapełniły się wiernymi, wszyscy modlili się i czuwali. W czasie piątkowej Mszy św. abp Alfons Nossol mówił: „Wiadomość o stanie zdrowia poruszyła cały świat. Gromadzą się ludzie w świątyniach chrześcijańskich, gromadzą się w synagogach i meczetach, modli się za Jana Pawła II rabin i przywódca muzułmanów, nazywając Ojca Świętego Człowiekiem Pokoju.

W sobotnią noc ludzie modlili się i płakali, gdy dzwony kościołów potwierdza-

**Ludzie czuwali także pod pomnikiem Jana Pawła II na Górze Świętej Anny**

ły smutną wiadomość. Abp Alfons Nossol jak przed 27 laty w katedrze oznajmił o wyborze kard. Karola Wojtyły na Stolicę Apostolską, tym razem o godzinie 22.00 przekazał smutną wieść, że odszedł do Pana nasz ukochany Ojciec Święty i zaprosił wiernych na Msze św. w intencji Ojca Świętego w niedzielę o godz. 18.30. Pod przewodnictwem bp. Pawła Stobrawy modlili się wierni tej smutnej nocy w opolskiej katedrze.

TS-M, AK

## ŚWIĄTYNIE PEŁNE WIERNYCH



JERZY STEMPLEWSKI

Wydawało się, że wszyscy kierują się do kościołów. Choć za kilka minut modlitwy, czuwania i smutku. Przed katedralnym obrazem Matki Bożej Opolskiej, ukoronowanej przez Jana Pawła II podczas pielgrzymki na Górę Świętej Anny w 1983 roku, jedni zapalali świece, inni modlili się, kryjąc twarze w dłoniach, inni półgłosem odmawiali Różaniec. Noce i dni modlitw. Czuwania młodych w kościele Najświętszego Serca Pana Jezusa, kościele franciszkańskim i późnowieczorne Msze św. w kościele Apostołów Piotra i Pawła. Na wieść o śmierci Jana Pawła II tłumy wiernych podążyły do swoich świątyń i działo się tak w całej opolskiej diecezji, zarówno w nocy, jak i nazajutrz, w Białą Niedzielę, nawet ci przychodzili na modlitwę, którzy rzadko bywają w swoich kościołach. Wszyscy łączymy się w modlitwie za Jana Pawła II. ■

## Wielkanocne procesje konne



KRZYSZTOF ŚWIDERSKI

**PIETROWICE WIELKIE.** W czasie świąt odbyły się tradycyjne procesje konne na ziemi raciborskiej: w Raciborzu Sudole, Bienkowicach i Pietrowicach Wielkich; na ziemi oleskiej, w Biskupicach i Sternalicach, oraz w dekanacie Zawadzkie w powiecie strzeleckim. W Pietrowicach Wielkich (na zdjęciu) procesję prowadził ks. proboszcz Damian Rangosz, w stroju liturgicznym, towarzyszyło mu dwóch jeźdźców wiozących symbole Zmartwychwstania Pańskiego – figurę Chrystusa zmartwychwstałego i krzyż przepasany czerwoną stułą. Przy dźwiękach dzwonów i orkiestry dętej jeźdźcy wyruszyli spod parafialnego kościoła pw.

śś. Wita, Modesta i Krescencji, kierując się w stronę oddalonego od wsi kościoła pątniczego pw. Krzyża Świętego, gdzie przy połowym ołtarzu odbyło się nabożeństwo błagalne o dobre urodzaje. Następnie jeźdźcy, śpiewając pieśni wielkanocne, objeżdżali pola, modlili się przy przydrożnych krzyżach. Na jednej z dróg polnych odbył się wyścig, który wyłonił najlepszego jeźdźcę i konia. Zwyczaj konnych procesji kultywowany jest na ziemi raciborskiej od 300 lat. Kiedyś brali w nich udział prawie wszyscy gospodarze. Dzisiaj brakuje koni w gospodarstwach, dlatego też na czas procesji wypożyczane są często ze stadnin hodowlanych.

## To już 20. procesja

**ŻĘDOWICE – ZAWADZKIE.** W Poniedziałek Wielkanocny w gminie Zawadzkie odbyła się 20. procesja konna. Trasa wiodła tradycyjnie spod kościoła w Żędowicach, ul. Opolską, do Zawadzkiego, pod kościół Najświętszego Serca Pana Jezusa. Po krótkim nabożeństwie o urodzaje i błogosławieństwo w pracach, któremu przewodniczył ks. Hubert Sklorz, procesja ruszyła dalej polnymi drogami do czterech krzyży w Żędowicach. Przy krzyżach zgromadzili się wierni. Modlitwom przewodniczyli na przemian proboszczowie ks. Piotr Mykita i ks.

Bernard Kotula. Wśród jeźdźców byli ks. Marcin Szewczuk (wikary parafii NSPJ) i ks. Leonard Makiola (proboszcz z Grudzie). Ks. Leonard Makiola, ubrany w piękny nieszpornik, jadąc na sportowym koniu, prowadził procesję. To on 20 lat temu, gdy był wikarym w Żędowicach, zapoczątkował procesję konną. Wtedy jechało około 40 koni. Dziś już tylko 10. Mimo że koni ubywa, procesja trwa nadal. Księża proboszczowie dziękują rolnikom za jazdę na koniach, za udostępnienie koni i bryczek, i wszystkim za udział, wsparcie i modlitwę.

## Ogólnopolskie rekolekcje

**GÓRA ŚWIĘTEJ ANNY.** W marcu br. w sanktuarium św. Anny Samotrzeciej na Górze Świętej Anny odbyły się rekolekcje wielkopostne Zarządu Głównego Katolickiego Stowarzyszenia „Civitas Christiana”. Rekolekcje prowadził ks. Walter Lenart – dyrektor Zespołu Turystyczno-Wypoczynkowo-Rehabilitacyjnego Sebastianum Silesiacum Caritas Diecezji Opolskiej w Kamieniu Śląskim. Większość uczestników z ca-

łej Polski była po raz pierwszy na śląskiej górze pojednania. Drugiego dnia rekolekcji zorganizowano wyjazd do Kamienia Śląskiego, gdzie uczestnicy rekolekcji mogli zwiedzić sanktuarium św. Jacka oraz ośrodek rehabilitacyjny, leczący dolegliwości metodami wodolecznictwa ks. Sebastiana Kneippa. Rekolekcje zakończyły się uroczystą Mszą św. w bazylice św. Anny. Mszy św. koncelebrowanej przewodniczył i słowo Boże wygłosił bp Jan Kopiec.

## „Komputer dla Homera”

**OPOLE.** PFRON Oddział Opolski informuje, że przez cały kwiecień 2005 roku osoby niepełnosprawne mogą składać wnioski o dofinansowanie w ramach realizacji programu „Komputer dla Homera 2003”, zakładającego niesienie pomocy w zakupie sprzętu elektro-

litację zawodową i społeczną osób niewidomych i niedowidzących. Może też być sfinansowane szkolenie komputerowe w zakresie podstawowej obsługi nabytego sprzętu i oprogramowania. Szczegółowych informacji udziela Opolski Oddział PFRON, Opole, ul. Koraszewskiego 8–16, tel. 4232998 lub 4232990.

## Przed maturą u Mamy

**JASNA GÓRA.** Prawie trzy tysiące młodych ludzi z różnych zakątków diecezji opolskiej przybyło w środę 30 marca na Jasną Górę w ramach dorocznej pielgrzymki maturzystów (na zdjęciu). Młodzieży towarzyszyło kilkudziesięciu kapłanów oraz katecheci i nauczyciele. Maturzyści po godz. 10.00 wspólnie weszli do jasnogórskiej bazyliki, gdzie uczestniczyli w adoracji Najświętszego Sakramentu, mając jednocześnie możliwość skorzystania z sakramentu pokuty. Następnie, idąc klasztornymi wałami, od-

prawili Drogę Krzyżową, wsłuchując się w rozważania bazujące na tekstach liturgii Mszy św. Kulminacyjnym i końcowym momentem pielgrzymki była wspólna Eucharystia w Kaplicy Cudownego Obrazu MB. Organizatorem spotkania maturzystów u tronu Matki był diecezjalny duszpasterz młodzieży ks. M. Saska. Dziełnie pomagał mu ks. K. Trembecki. Teraz maturzystom nie pozostaje nic innego, jak tylko pomyślnie zdać zbliżający się wielkimi krokami egzamin dojrzałości.



LUKASZ KRZYSZTOFKA

## Zapraszamy

### ■ DO KLUBU INTELIGENCJI KATOLICKIEJ

OPOLE

10 KWIETNIA, niedziela, godz. 17.00 – red. Tomasz CIECIERSKI (Radio Plus Opole) – wykład z cyklu „Środkki społecznego przekazu. Media miejscem ewangelizacji i troski o człowieka”

17 KWIETNIA, niedziela, godz. 17.00 – ks. dr Zygmunt NABZDYK – rozważania na tle listu o Eucharystii „Mane Nobiscum Domine” Ojca Świętego Jana Pawła II

KRAPKOWICE

W CIĄGU CAŁEGO KWIETNIA przed kościołami kwesta do puszek na kolonie letnie na Górze Świętej Anny dla dzieci z Wołynia

16 KWIETNIA, sobota, godz. 18.00 – Msza św. w intencji Ojca Świętego Jana Pawła II, po niej w salce rozważania biblijne na temat książki Jana Pawła II „Pamięć i tożsamość”, rozdział „Powrót do Europy”.

### ■ NA SPOTKANIE ZE ŚW. TERESĄ W BABOROWIE.

OD 1 MAJA DO 31 SIERPNIĄ będzie miała miejsce w Polsce peregrynacja relikwii św. Teresy od Dzieciątka Jezus. W parafii Narodzenia NMP w Baborowie prowadzonej przez ojców karmelitów relikwie Świętej będą wystawione OD 9 MAJA (godz. 17.00) DO 10 MAJA (godz. 16.00). W związku z tym ojcowie karmelici zapraszają do Baborowa na spotkania przygotowujące przed wizytą relikwii, które odbędą się w tamtejszym kościele parafialnym, najbliższe odbędzie się 16 KWIETNIA, godz. 18.00. Wykład „W sercu Kościoła będą miłością” oraz kazania podczas Mszy św. o godz.: 7.00, 9.00, 11.00 i 19.00 wygłosi o. dr Mirosław Sokołowski, Bourges (Francja).

### ■ NA FAMILYFEST DO ZABRZA.

W 120 miastach świata równocześnie, a w Polsce w Zabrze, odbędzie się Kongres Rodzin – FamilyFest, organizowany przez Ruch Focolari. Bezpośrednia transmisja FamilyFestu z Kapitolu w Rzymie odbędzie się w sobotę 16 KWIET-

NIA od 15.00 do 16.30 w telewizji TVP 3, RAI Uno, RAI International oraz przez Internet. FamilyFest w Polsce odbędzie się w Zabrze 16 KWIETNIA, w Domu Muzyki i Tańca (ul. Gen. de Gaulle'a 17, niedaleko dworca PKP) w godz. od 11.30 do 18.00. Spotkanie poprzedzi Msza św. o godz. 10.00 w kościele św. Anny (ul. 3 Maja 18). Zainteresowani mogą zgłaszać się pod adresem: Parafia św. Anny, ul. 3 Maja 18, Zabrze lub do ośrodków Ruchu w Polsce w celu nabycia karty uczestnictwa (focolare męskie w Katowicach: Kazimierz Matuszczyk, tel. (0-32)251-18-38, 607-073-121, e-mail: focmka@poczta.onet.pl). Więcej informacji na temat FamilyFestu i Nowych Rodzin można znaleźć na oficjalnej stronie Ruchu Focolari w Polsce: [www.mateusz.pl/focolari](http://www.mateusz.pl/focolari).

### ■ NA WIECZORY DLA ZAKOCHANYCH.

Spotkania te w Opolu prowadzą małżonkowie Maryla i Stanisław Kukulowie oraz ks. Ryszard Kinder, a w Kędzierzynie-Koźlu Barbara i Stanisław Kwaśniccy oraz ks. Ryszard Michalik. Po dziewięciu spotkaniach narzeczeni otrzymują dyplom, który jest zaświadczeniem ukończenia kursu. W podobny sposób organizowany jest kurs, który odbywa się w czasie jednego weekendu. W spotkaniach mogą uczestniczyć zakochani, którzy jeszcze nie planują ślubu. Najbliższe „Wieczory” w OPOLU w formie weekendowej: 27–29 MAJA, 9–11 WRZEŚNIA 2005 roku (początek w piątek o godz. 17.00 i zakończenie w niedzielę o godz. 15.00 z udziałem w Mszy św. o godz. 12.00 w opolskiej katedrze); w GŁOGÓWKU: 3–5 CZERWCA 2005 roku, w ZDZIESZOWICACH: 8–10 KWIETNIA 2005 roku. Informacje i zgłoszenia w Opolu (077) 451 26 00; w Kędzierzynie-Koźlu (077) 483 24 36; w Głogówku (077) 406 92 06 i 601 718 715. Najbliższe „Wieczory dla Zakochanych” w Opolu w formie 9 spotkań rozpoczną się 5 PAŹDZIERNIKA 2005 roku.

XVI Ogólnopolska Pielgrzymka Sybiraków  
7–8 maja 2005 roku

# Do Grodźca i na Jasną Górę



ERZYT STEMPLIEWSKI

Doroczna pielgrzymka sybiraków na Jasną Górę tradycyjnie rozpoczyna się w sanktuarium Matki Boskiej Sybiraków w opolskim Grodźcu.

**Tablica upamiętniająca sybiraków**

siątą rocznicę koronacji obrazu Matki Bożej Sybiraków, na którą przybyli sybiracy z kraju i z zagranicy.

Program tegorocznej pielgrzymki: 7 maja, sobota, godz. 11.00 – sanktuarium Matki Boskiej Sybiraków w Grodźcu – Suma pontyfikalna, celebryje bp Paweł Stobrawa. Po Sumie poświęcenie tablicy pamiątkowej; godz. 17.00 – Msza św. w Kaplicy Cudownego Obrazu na Jasnej Górze, celebryje ks. prałat Edmund Cisak, krajowy kapelan sybiraków; godz. 18.00 – akademie w Auli Jana Pawła II, którą przeprowadzi Oddział Związku Sybiraków w Elblągu z udziałem uczniów Gimnazjum nr 2 im. Sybiraków w Elblągu; godz. 21.00 – uczestnicwo w Apelu Jasnogórskim; godz. 21.30 – Droga Krzyżowa na wałach Jasnej Góry, poprowadzi ją ks. infułat Mieczysław W. Józefczyk z Elbląga. 8 maja, niedziela, godz. 11.00 – Suma pontyfikalna na Szczycie, koncelebryje sprawowanej przez duszpasterzy sybiraków przewodniczy bp Jan Kopiec. Po Mszy św. modlitwa w „Mauzoleum Sybiraków”.

S.

# Leczą wodą jak ks.

Od kilku miesięcy w Kamieniu Śląskim, dotychczas znanym z sanktuarium św. Jacka, pracuje Zespół Turystyczno-Wypoczynkowo-Rehabilitacyjny „Sebastianeum Silesiacum”, leczący kuracjuszy metodami ks. Sebastiana Kneippa.

tekst  
**TERESA  
SIENKIEWICZ-MIŚ**

Znajduje się w sąsiedztwie sanktuarium św. Jacka i całego kompleksu parkowo-pałacowego, w którym mieści się Centrum Naukowo-Kulturalne Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Opolskiego. Piękny, zadbane park, dorodne stare drzewa i nowo nasadzone wspólnie z ogrodami ziołowymi i kwiatowymi tworzą niepowtarzalny klimat, sprzyjający spacerom i odpoczynkowi na świeżym powietrzu. Z drugiej strony sanatorium otacza rozległy teren byłego lotniska, którego przestrzeń podzielona została na część rekreacyjną, na której powstają ścieżki rowerowe i spacerowe, oraz część przeznaczoną na lotnisko małego ruchu pasażerskiego.



Sanatorium powstało w miejscu częściowo zrujnowanych, dawnych zabudowań folwarku zamkowego, stajni, spichlerza, budynku mieszkalnego. W sierpniu 2002 roku diecezja opolska rozpoczęła budowę, a kierownikiem przedsięwzięcia z ramienia kurii biskupiej w Opolu został ks. prałat dr Albert Glaeser. Inwestycja została podzielona na kilka etapów. Najpierw przebudowano dawną stajnię o kubaturze 10 239,4 metrów kwadratowych na ponad pięćdziesiąt dwu- i jednoosobowych pokoi z łazienkami (na poddaszu), a na parterze przygotowano salę wielofunkcyjną na sto osób oraz jadalnię na dwieście osób. W dawnym budynku mieszkalnym powstały cztery apartamenty mieszkalne i dalszych sześć pokoi z łazienkami. Tutaj też zlokalizowano pomieszczenia administracyjne. Zupełnie

nowym budynkiem jest kaplica św. Sebastiana, służąca kuracjom i turystom. Budynek hydroterapii leczniczej o kubaturze 3162 metrów kwadratowych jest budynkiem wybudowanym od podstaw.

## Wodolecznictwo jest specyfiką „Sebastianeum Silesiacum”

Specyfiką sanatorium jest wykorzystywanie leczniczych właściwości wód oligoceńskich do hydroterapii opartej na metodzie rozpropagowanej w XIX w. przez ks. Sebastiana Kneippa z Bawarii. Założony przez niego, znany i bardzo ceniony w całym świecie, ośrodek terapeutyczno-leczniczy w Bad Wörishofen w Niemczech i stosowane w nim terapie odnowy psychofizycznej, stano-

wią wzorzec, na podstawie którego kształtowana jest działalność „Sebastianeum Silesiacum” w Kamieniu Śląskim.

Dlatego też – mówi dr Ewa Jagodzińska, specjalista chorób wewnętrznych i diabetolog, pracująca w „Sebastianeum Silesiacum” – nasz system terapeutyczny opieramy na pięciu filarach autorstwa ks. Kneippa: na wodolecznictwie, leczeniu ziołami, leczeniu ruchem, właściwym odżywianiu i harmonii duchowej.

W wodzie jest zdrowie, woda wzmacnia system odpornościowy, poprawia krążenie, tonizuje układ nerwowy, pozytywnie wpływa na układ vegetatywny, reguluje pracę

„Sebastianeum Silesiacum” posiada 76 miejsc hotelowych w dwu- i jednoosobowych pokojach

m” w Kamieniu Śląskim

# Sebastian Kneipp



ZDJĘCIA: JERZY STEMPLIŃSKI



hormonów, trawienie, usuwa toksyny, reguluje zaburzenia snu i ciśnienie tętnicze oraz napięcia mięśniowe, przynosi ulgę w stanach przewlekłego zmęczenia, depresji i stanach lękowych, przynosi ulgę cierpiącym na żylaki kończyn i cukrzycę – wylicza pani dr Jagodzińska. Pozytywnych efektów hydroterapii jest znacznie więcej, oczywiście, żeby je uzyskać, trzeba poddać się kilkutygodniowej kuracji, w czasie której zgodnie z zaleceniem lekarza skorzysta się z wybranych zabiegów. A na wielkiej liście zabiegów znajdziemy między innymi: brodzenie w zimnej wodzie, polewanie wodą twarzy, karku, ramion i klatki piersiowej, ud i całego ciała, przyjmowanie okładów na wybrane części ciała. Wśród zabiegów hydroterapii wymienić należy: masaż podwodny, masaż wirowy

kończyn, hydromasaż, kąpiele elektryczno-wodne, czterokomorowe i aromatyczne z dodatkiem ziół, okłady fango i sienne. Jak zapewniają terapeuci, nigdy nie stosuje się zimnych okładów na zimne części ciała; najpierw rozgrzewa się je ciepłymi okładami, albo stosuje się naprzemienne ciepło-zimne polewania czy okłady. Także brodzenie po zimnej wodzie jest kilkukundowe, po nim trzeba włożyć ciepłe skarpetki. Przestrzegane są fazy rozgrzewania organizmu. Najbardziej sprzyjającym czasem dla organizmu na zabiegi wodne są wczesne pory dnia, stąd też niektóre z nich stosowane są już o piątej rano.

Poza tym stosowane są inne metody leczenia i usprawniania pacjentów: masaże lecznicze, magnoterapie, laseroterapie, elektrostimulacje, krioterapia i

kilkanaście innych zabiegów z dziedziny fizykoterapii i kinezyterapii. Prowadzona jest rehabilitacja pacjentów z dysfunkcją narządu ruchu, bólami kręgosłupa, dyskopatią, chorobami zwyrodnienia stawów oraz w stanach pourazowych.

## W kaplicy św. Sebastiana leczy się duszę

Od kuracjuszy nie wymaga się żadnych skierowań. Kwalifikację do rodzaju i liczby zabiegów przeprowadza lekarz zatrudniony w sanatorium. Na miejscu jest możliwość wykonania EKG, USG jamy brzusznej, oznaczenia glikemii, pobrania krwi na badania laboratoryjne. Jest zapewniony całodobowy dyżur pielęgniarski oraz lekarski.

Cały kompleks zabudowy dostosowany został dla osób

mających problemy z poruszaniem się, wszędzie są podjazdy, a na poddasze można dojechać windą. Ponadto obiekt przystosowany jest do organizowania imprez okolicznościowych, seminariów, konferencji.

W kaplicy św. Sebastiana odprawiana jest codziennie Msza św., tutaj też jest miejsce i czas na osiągnięcie wewnętrznej harmonii, która, zdaniem ks. Kneippa, jest nieodzowna do utrzymania w dobrym zdrowiu ciała. Opieką duszpasterską kuracjuszy i turystów otacza ks. Waldemar Lenart – dyrektor Zespołu Turystyczno-Wypoczynkowo-Rehabilitacyjnego Caritas Diecezji Opolskiej w Kamieniu Śląskim.

**W tym brodziku zimna woda doskonale hartuje odważnych kuracjuszy**

## Perelki Słowa (15)

## PRZEGRALI

Nie mogli sprostać mądrości i Duchowi, z którego natchnienia Szczepan przemawiał. A wszyscy, którzy zasiadali w Sanhedrynie, przyglądali się mu uważnie i zobaczyli twarz jego podobną do oblicza anioła (Dz 6,10.15).



Ostrzeżenie, chłosta, zamiar zabicia – tak narasta opisana w księdze Dziejów Apostolskich

wrogość żydowskich przywódców wobec uczniów Jezusa. Trudno się dziwić. Skoro doprowadzili do śmierci Jezusa, skoro rozpuścili plotkę o wykradzeniu Jego ciała z grobu – musieli być konsekwentni w uciszaniu gromady Galilejczyków. Zastraszenie kilkunastu prostych ludzi wydawało się zadaniem łatwym. Okazało się inaczej. Wtedy doszło do rozprawy ostatecznej. Najpierw na słowa. Ale *nie mogli sprostać mądrości i Duchowi, z którego natchnienia Szczepan przemawiał*. A potem ni to proces, ni uliczny samosąd. Szczepan zginął. Ale sprawa Jezusa właśnie wtedy nabrała ogromnego przyspieszenia. Przywódcy żydowscy pomylili się drugi raz, bo nie wzięli pod uwagę możliwości najprostszej – tego mianowicie, że Jezus naprawdę zmartwychwstał. Uwierzyli w swoje kłamstwo? Prawda ich przerosła? Tak, prawda ich przerosła. Nie dlatego, że byli głupi, ale dlatego, że byli zbyt pewni siebie, że byli przekonani o swej nieomyślności, że prawda i kłamstwo były dla nich jednakowym środkiem realizacji doraźnych celów. Przegrali. Po śmierci Szczepana prawda zaczęła rozlewać się daleko poza granicami. Bo prawda jest z Boga.

**Ks. TOMASZ HORAK**

Uchwały wejdą w życie 28 czerwca

# Synod zamknięty

W doroczny „Emaus kapłański”, we Wtorek Wielkanocny, odbyła się ostatnia sesja plenarna I Synodu Diecezji Opolskiej, która zgromadziła licznie przybyłych księży i delegatów.

Zamknięcie synodu rozpoczęło się w katedrze Podwyższenia Krzyża Świętego w Opolu koncelebrowaną Eucharystią pod przewodnictwem abp. Alfonsa Nossola, który w kazaniu nazwał synod „trzyletnim zrywem Kościoła lokalnego” i zaapelował, aby jego uchwały pomogły nam wszystkim w odważnej i pokornej drodze ku przyszłości, podobnie jak uczniom podążającym do Emaus. „Zawsze możemy liczyć na obecność Pana wśród nas, stąd też synod tak wiele miejsca poświęcił liturgii i Eucharystii” – powiedział abp Alfons Nossol. Wyraził też nadzieję, że synodalne statuty pomogą nam być ludźmi naprawdę wielkanocnymi. „Bądźmy teraz konsekwentni i starajmy się wszystkie pastoralne skutki synodu wprowadzić w życie” – apelował Biskup opolski.

Po Mszy św. jej uczestnicy udali się na ostatnią sesję plenarną synodu, która odbyła się w auli Muzeum Diecezjalnego. Sesja rozpoczęła się pieśnią

**„Wesoły nam dzień dziś nastal”.**

Podsumowania trzyletnich prac synodalnych dokonał ks. prof. Helmut J. Sobeczko, sekretarz generalny synodu, natomiast kanclerz kurii diecezjalnej ks. dr Gerard Strzeduła odczytał dekret zatwierdzający statuty synodalne. Kulminacyjnym momentem sesji było podpisanie dekretu przez abpa Alfonsa Nossola. Od chwili jego podpisania uchwalone przez synod przepisy stały się obowiązują-



KRZYSZTOF ŚWIDERSKI

jącym w naszej diecezji prawem. Dokument końcowy synodu zawiera 423 statuty i zostanie wkrótce wydany drukiem. W formie książki otrzyma go każdy z 320 delegatów synodu oraz każda parafia diecezji opolskiej.

## Widzialny owoc

Na zakończenie głos zabrał abp Alfons Nossol. Przyznał, że myśl zwołania synodu nurtowała go – „w pewnym sensie przymusowo i nakazowo” – od 25 lat, gdyż w tym czasie pięciokrotnie odbywał wizyty *ad limina* w Watykanie, a tam „wypominano biskupowi diecezjalnemu zwołanie synodu”. Jednak myśl o synodzie dojrzała i „owoc jej jest widzialny, uchwytny i nawet wagi odważalny” – żartował abp Alfons Nossol, wskazując na podpisany dokument. Podziękował również członkom synodu za „rozumienie, pomoc i zapał, choć czasem było nudno”. Każdemu też na pamięt-

kę wręczono oprawioną w ramki reprodukcję obrazu szwajcarskiego malarza Roberta Zuenda „Droga do Emaus” z pieczęcią i podpisem Biskupa opolskiego na odwrocie. Ponadto wysłano depezę do Ojca Świętego Jana Pawła II, w której znalazła się informacja o zakończeniu prac synodalnych i życzenia powrotu do zdrowia.

Był to pierwszy synod diecezji opolskiej, ale nie pierwszy na ziemi opolskiej. Przed wiekami, gdy Opolszczyzna należała do diecezji wrocławskiej, odbyło się tu łącznie 58 synodów, ostatni w 1935 r. Dlatego też dla uczczenia 33. rocznicy ustanowienia diecezji opolskiej, od 28 czerwca br., uchwały synodu zaczną nas obowiązywać.

**Ostatnia sesja plenarna I Synodu Diecezji Opolskiej zgromadziła wielu księży, którzy przybyli do katedry na doroczny „Emaus kapłański”**

W raciborskim muzeum

# Racibórz 1945

18 marca w raciborskim muzeum otwarto wystawę „Racibórz 1945”. Ma ona być swoistą lekcją historii dla młodszych pokoleń raciborzan, ale przecież jest lekcją nie tylko dla nich.

Wystawa składa się z reprodukowanych zdjęć, starych pocztówek oraz dokumentów z lat 40., uzupełnionych eksponatami, które dodają całości wojennej atmosfery, tj. hełmów, broni etc.

Najoczywistszy kontrast, jaki narzuca się widzowi, to obrazy Raciborza z lat trzydziestych i widoki zrujnowanego rynku z roku 1945 (nawet na zdjęciach z lat 57–58 straszą jeszcze ruiny pięknych kamienic raciborskich).

Są także dokumenty, w które warto się dokładniej wczytać, ponieważ oddają ducha tamtych czasów, jak na przykład podanie pewnej raciborzanki w sprawie swego zmarłego w obozie dla Ślązaków męża, by uznano, iż nigdy nie szkodził on Polakom. To czasy tzw. weryfikacji narodowościowej. To także czasy odbudowy miasta, co uzmysławia ogromny afisz „Apel do Obywateli Mia-



REPRODUKUCJA ANDRZEJ KERNER

**Zdjęcie często błędnie określane jako uczczenie wyzwolenia miasta w roku 1945. Najprawdopodobniej są to dożynki 1947 na raciborskim rynku.**

sta Raciborza” w sprawie pomocy w odgruzowywaniu, zawierający passus, który notabene do dziś nie schodzi z ust włodarzy miast, wsi i państwa: „koszta usunięcia gruzu przerastają możliwości budżetowe spalonego i zubożalego miasta”.

Wystawa nie jest opatrzona żadnym komentarzem. Do widza przemawiają tylko skromne podpisy pod zdjęciami oraz treść dokumentów. Z jednej strony może

to świadczyć o tym, że wciąż nie znaleźliśmy jeszcze języka, który nie byłby drażniący dla różnych rodzajów pamięci i wrażliwości historycznej obecnych wśród mieszkańców naszego regionu. A może taki język po prostu nie istnieje? Z drugiej zaś strony: bywa że cisza i brak komentarza wzmacniają wymowę faktów.

Wystawę, która potrwa do maja br., przygotował Andrzej Pustelnik. **KA**

Wśród książek

## Zapomniany apostoł

Nakładem Wydawnictwa Homo Dei z Krakowa ukazała się książka autorstwa o. Mirosława Lipowicza, redemptorysty związanego z Opolszczyzną, poświęcona jego starszemu zakonnemu współbratu, o. Józefowi Schweterowi.

Józef Schweter urodził się 15 lutego 1874 r. w Łące Prudnickiej. W 1894 r. zdał maturę w Prudniku i rozpoczął studia filozoficzno-teologiczne we Wrocławiu. Tam też cztery lata później otrzymał święcenia kapłańskie z rąk kard. Jerzego Koppa. W diecezji wrocławskiej nie pracował długo, gdyż po dwukrotnych prośbach uzyskał w 1899 roku pozwolenie biskupa wrocławskiego na przejście

do zakonu redemptorystów do Wiednia. Jako redemptorysta powrócił na Śląsk, do sanktuarium Matki Bożej w Bardzie, gdzie łącznie spędził 38 lat życia zakonnego. Wygłosił 920 prac apostołskich i wydał drukiem 25 książek. Zmarł w 1954 roku w Bardzie.

O. Schweter opracował historię czterech zgromadzeń żeńskich pracujących na Śląsku: Zgromadzenia Sióstr św. Jadwigi, Zgromadzenia Sióstr Maryi Niepokalanej, Zgromadzenia Sióstr św. Elżbiety i Zgromadzenia Sióstr Miłosierdzia św. Karola Boromeusza. Najwięcej prac publicystycznych poświę-



cił jednak bardzkiemu sanktuarium.

Książeczka została wydana bardzo starannie, choć wydawca nie ustrzegł się błędów literowych. Można ją nabyć bezpośrednio w sanktuarium w Bardzie lub zamówić, pisząc pod adresem: Klasztor Redemptorystów, Plac Wolności 5, 57-256 Bardo, tel. (74) 81 71 421. Cena egzemplarza 8 złotych plus koszt przesyłki pocztowej. Książka napisana jest w wersji dwujęzycznej: polsko-niemieckiej. **WI**

Mirosław Lipowicz CSSR, *Zapomniany apostoł o. Józef Schweter, Bardo 2004.*

Czwarta rano

### KOLEGA I PRAWDA

Kolega orzekł ostatnio, że czas umierać. Widzisz, zaczął, swoją karierę rozpocząłem od tego, że w „Tygodniku Powszechnym” nie wydrukowali mojego artykułiku, bo się nie spodobał jakiemuś komunistycznemu cenzorowi. Zamiast tekstu ukazał się nawias i numer ustawy cenzurującej. A teraz inne czasopismo katolickie samo wycięło mi kluczowy fragment artykułu, bo się komuś nie spodobał. Więc przyznasz: czas umierać, kontynuował kolega. Ale coś ty tam napisał, próbowałem go uspokoić. Ja sam właściwie nic, kolega z nostalgią spojrzął w okno. Przytaczałem wyniki badań przeprowadzonych przez ekspertów kościelnych w pewnym kraju. Z badań wynikało, że wielu katolików nie bardzo słucha tego, co mówi Watykan w kwestii etyki seksualnej i że przestali się z „tych spraw” spowiadać. No to nieładnie, przerwałem mu. Nieładnie, nieładnie, ale chyba w tygodniku katolickim powinno być miejsce na szczerą analizę sytuacji, chyba Kościołowi prawda nie zaszkodzi, niczego nie odbierze, a wręcz przeciwnie: pomoże, kolega niebezpiecznie zapalał się coraz bardziej, a nerwus z niego jest straszny. A wiesz, jak argumentowali, dlaczego nie będą drukować?! Kolega już płonął. Ze owszem, to prawda i ważne stwierdzenia, ale oni nie chcą, żeby Arcybiskup (nie nasz – przyp. PZ) się zdennerwował! No i powiedz mi, przecież pracujesz w piśmie katolickim, czy w tych waszych pismach chodzi o prawdę, czy o propagandę? Całą noc musiałem mu tłumaczyć, że sprawy nie są tak proste, jak mu się wydają.

**PIOTR ZABRZAŃSKI**

## PANORAMA PARAFII

pw. św. Paschalisa w Raciborzu Płoni

## Franciszkański duch

Parafia w raciborskiej dzielnicy Płonia, w której duszpasterstwo sprawują franciszkanie, została erygowana w roku 1932.

Ale zakonnicy przybyli tu dwanaście lat wcześniej, na prośbę proboszcza parafii św. Jana Chrzciciela, do której wtedy Płonia należała. Wówczas franciszkanie kupili nierentowną gospodę z dużą salą taneczną, w gospodzie urządzili klasztor, a w sali – kościół.

### Więź z franciszkanami

– Związek parafian z franciszkanami jest silny i widoczny na co dzień. Ta więź jest zarówno pomocą dla klasztoru, jak i zobowiązaniem dla nas – podkreśla o. Zenon Kijaczko, proboszcz parafii na Płoni. Pochodzi stąd wielu franciszkanów: o. Marian Arndt – biblista i archeolog, o. Franciszek Rosiński – antropolog wykładający na UW, o. Kapistran Martzall – wieloletni definitor Zarządu Generalnego zakonu, o. Bogdan Koczor – do niedawna proboszcz na Górze Świętej Anny, obecnie przełożony i proboszcz w Krynicznie k. Wrocławia, o. Kazimierz Zdrzałek. A także wiele sióstr zakonnych: s. Marcelinis Zając, Rita Arndt, Krystyna Arndt, Bernadeta Szindler i Godeharda Potyka.

– Ludzie tutejsi starają się, by wszystko, co robią, było na jak najwyższym poziomie – mówi ojciec proboszcz. Chlubą parafii jest chór, uformowany muzycznie przez kilkudziesięcioletnią pracę śp. Piotra Joszki, tutejszego organisty. Obecnie chór prowadzi Jan Hetman, a chórzysci wciąż ćwiczą po kilka godzin tygodniowo, niektórzy, choć wyprowadzili się z parafii, nadal przyjeżdżają na próby i występy chóru. W parafii jest także orkiestra, służąca podczas uroczystości. W parafii franciszkańskiej naturalnie jest także Franciszkański Zakon Świeckich, pielęgnujący ducha Biedaczyny z Asyżu. Dużą aktywnością odznacza się parafialny zespół Caritas. Oprócz tego w parafii odbywają się spotkania grupy młodzieżowej, marianek, katechezy dla dorosłych.

### Modlitwa i tradycja

– Szczególną wartością parafii jest pielęgnowanie tradycji – podkreśla ojciec proboszcz. Choć obecnie na Płoni nie ma już wielu rolników, to dożynki wciąż obchodzone są bardzo widowiskowo. Od 60 lat trwa tradycja codziennego odmawiania całego Różańca w kościele. Tę modlitwę zainicjował o. Cherubin w intencji uratowania dzielnicy od zniszczeń wojennych. Nowszym zwy-



ANDRZEJ KERNER

czajem jest cozwartkowa adoracja Najświętszego Sakramentu, która zaczyna się po wieczornej Mszy św. i trwa do 21. Słynne na całą okolicę są nabożeństwa przy żłóbku, odbywające się w kolejne niedziele stycznia. Mniejszość niemiecka spotyka się nie tylko na niedzielnej Mszy czy na Drodze Krzyżowej, ale również podczas innych nabożeństw odprawianych w języku niemieckim. W roku 2001 bp Jan Kopiec poświęcił filialny kościół pw. MB Anielskiej, wybudowany wysiłkiem mieszkańców w dzielnicy Obora. – Widać, jak ten kościół integruje tamtejszą społeczność. Wiele osób angażuje się, by wciąż upiększać ten kościółek – mówi o. Zenon Kijaczko.

ANDRZEJ KERNER



### O. DR ZENON KIJACZKO OFM

święcenia kapłańskie przyjął w 1983 roku we Wrocławiu. Był m.in. proboszczem w parafiach franciszkańskich w Nysie i Gliwicach. Od 2004 roku jest proboszczem w Raciborzu Płoni.

Parafialny kościół w Raciborzu Płoni

### ZDANIEM PROBOSZCZA

W świecie, w którym istnieją silne procesy laicyzacyjne, można zauważyć również mocne ukierunkowanie człowieka na religię. Potrzeba wiary w Boga na tym tle staje się coraz widoczniejsza. Parafia, kościół stają się przestrzenią odkrywania na nowo w swoim życiu Boga, a poprzez to odnajdywania duchowej przestrzeni w samym człowieku. Jest to niewątpliwie szansa ułożenia swych międzyludzkich relacji na głębszych wartościach, które niesie religia. Życie parafialne, ukierunkowane na Eucharystię, staje się sposobem duchowego wzrostu, a przyjmując postawę adoracji, uczy modlitewnej refleksji nad życiem w kontekście wymagań, jakie stawia Ewangelia. Parafia, zakorzeniona w tradycji przez kultywowanie miejscowych zwyczajów, które przecież wyrosły z konkretnych przeżyć duchowych człowieka, stwarza dogodny klimat dla rozwoju człowieka. Jest to także klimat międzypokoleniowej więzi. Chciałoby się życzyć, aby ta więź – uwzględniając współczesne realia życia – pomogła w przyswajaniu chrześcijańskich wartości przez młodsze pokolenie i była katalizatorem dla nowych wyzwań duszpasterskich. Niech mi wolno wyrazić wdzięczność wielu osobom, które angażując się w życie Kościoła i parafii, wnoszą konkretne dobro, radość, chęć bycia darem dla drugich, tak przecież korespondujące z przesłaniem Franciszkowym.

GOŚĆ OPOLSKI

opole@goscniedzielny.pl

Adres redakcji: ul. Sikorskiego 7/1, 45-051 Opole  
tel./faks (77) 454 64 72

Redagują: ks. Zbigniew Zalewski – dyrektor oddziału,  
Andrzej Kerner, Teresa Sienkiewicz-Miś